

*Jerzy Brusilo OFMConv.*

## **Przyroda w antropologii i teologii Jana Pawła II**

### **Wprowadzenie**

Trudno sobie wyobrazić bardziej kompetentny autorytet w zagadnieniach ekologicznych od Papieża, który całe swoje życie był tak blisko przyrody i Bożego stworzenia. Kroniki życia Karola Wojtyły i nieustanne informacje z mediów obserwujące Jana Pawła II, z pozytywnym zaskoczeniem odnotowały niejednen przykład aktywności sportowej, turystycznej i wypoczynkowej w górach, lasach, nad jeziorami i wśród pól i łąk, nie tylko w Polsce czy we Włoszech, ale i w bardzo wielu miejscach papieskich pielgrzymek i podróży. Karol Wojtyła – Jan Paweł II doświadczał nie tylko piękna przyrody i harmonii natury; jako robotnik krakowskiej oczyszczalni sody (Solvay) doświadczał szkodliwości złego wykorzystania darów przyrody. Był świadkiem zniszczeń II wojny światowej, jako biskup i kardynał stykał się z problemami degradacji środowiska przez komunistyczną politykę gospodarczą (np. w podkrakowskiej Nowej Hucie), wreszcie jako papież niejednokrotnie w czasie swego nauczania zwracał uwagę na konflikt rozwoju cywilizacji technicznej i jej rabunkowego wykorzystania bogactw ziemi i przyrody z ideałami zintegrowanej wizji świata. Nic więc dziwnego, papież-sportowiec, turysta i mistyk przyrody, często zabierał głos w kwestiach dotyczących problemów środowiska naturalnego.

Z punktu widzenia nauki Jana Pawła II o środowisku naturalnym, przyrodzie i zagrożeniach ekologicznych, można analizować problem człowiek-przyroda na trzech płaszczyznach: filozoficzno-antropologicznej, moralnej i teologicznej. Z tym, że szczegółowo, u źródeł oryginalnej antropologii ekologicznej omawianego Autora znajduje się najpierw refleksja o filozofii wolności, następnie rozważenie filozofii dobra i uwieńczenie Jego antropologii w analizie biblijno-teologicznej.

## 1. Wolność osoby ludzkiej jako podstawa antropologii Karola Wojtyły

Jeżeli szukalibyśmy teoretycznego fundamentu myślenia, poglądów, nauczania i życia Karola Wojtyły – Jana Pawła II, to niewątpliwie odnajdziemy ten fundament w integralnej metodzie antropologii określanej jako adekwatna synteza fenomenologicznego doświadczenia człowieka i hermeneutyka czynu człowieka. Ta podstawowa, uniwersalna, racjonalna i krytyczna wiedza o człowieku i jego działaniu, biorąca pod uwagę ontologiczny opis istoty i istnienia człowieka jest też określana jako: realistyczna ontologia personalistyczna.<sup>1</sup> Nie jest to charakterystyka prosta, bo i antropologia Wojtyły jest bardzo rozległa i głęboka, ale stanowi ona klucz do zrozumienia jego filozofii wolności, filozofii dobra i filozofii relacji między osobowych. Z nich zagadnienie wolności oraz problem dobra i wartości (etyka) ma szczególne znaczenie w podjętej tu analizie papieskiego nauczania ekologicznego.

Z punktu widzenia relacji człowieka do przyrody, w najkrótszym ujęciu filozofii Karola Wojtyły, wolność jest najpierw fundamentalną właściwością ontologiczną osoby ludzkiej i wyraża się w typowo ludzkim „chcę”, które zawiera się w zakresie przeżycia „mogę – nie muszę”.<sup>2</sup> Jednak, podczas gdy wolność jest powszechnie rozumiana jako „wolność do” – czego mnożące się przykłady widać nie tylko w techno-ekonomicznych i utylitarystycznych modelach przyszłości ludzkiej cywilizacji ale i takich pomysłach „ochrony przyrody”, które sprzeciwiają się jej naturze – to dla Wojtyły „być wolnym” oznacza brak zależności od popędów, namiętności, wartości, własnych uzależnień i od uzależnienia od woli drugiego człowieka (jest to tzw. „wolność od”).<sup>3</sup> Z wszystkich wolności „od”, najważniejsza jest wolność jako stanowienie o sobie „nie tylko w swoim działaniu, ale także (wolność – przyp. J.B.) stanowi o sobie w aspekcie najbardziej istotnej jakości (– samostanowienia – przyp. J.B.). W ten sposób samostanowieniu odpowiada stawanie się człowieka jako człowieka”<sup>4</sup> i tu wskazuje się na samoposiadanie i samoopanowanie jako korzenie samostanowienia (wolności).

Cytowany już, jeden z najlepszych znawców antropologii adekwatnej polskiego papieża, tak wyjaśnia te trudne terminy. „Doświadczenie samostanowienia odsyłając do zawartych w strukturze samostanowienia struktur samoposiadania i samoppanowania, ujawnia szczególną złożoność, która jest właściwa człowiekowi jako osobie. Aby o sobie stanowić, człowiek musi siebie samego posiadać i sobie samemu panować

<sup>1</sup> J. Galarowicz, *Imię własne człowieka. Klucz do myśli i nauczania Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Wyd. Nauk. PAT, Kraków 1996, s. 114–118.

<sup>2</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Wyd. Nauk. KUL, Lublin 1994, s. 148.

<sup>3</sup> J. Galarowicz, *Imię własne człowieka*, dz. cyt., s. 128.

<sup>4</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 428.

oraz być posiadanym przez siebie i sobie podporządkowanym. Osoba jest tą szczególną rzeczywistością, która panuje sobie samej i równocześnie znajduje się pod swoim własnym panowaniem”.<sup>5</sup> Tak rozumiana wolność człowieka, który nie należy do nikogo i niczego, ale jest swoją własnością „wsobną” (w sobie i dla siebie), może być dopiero punktem wyjścia do rozstrzygnięcia i wybierania, czyli do ludzkiej woli – do wspomnianego wyżej „chcę”. Tutaj jest miejsce na dobro, wartości, na dojrzałość, odpowiedzialność, mądrość i właściwy wybór (po dokonaniu oceny, poznania dobra, cech wartości itp.).<sup>6</sup>

Od strony bardziej popularnego ujęcia problemu ludzkiej wolności, zwraca się też uwagę na fakt, że Karol Wojtyła na szlakach swych wędrówek ze studentami, a później jako papież w przemówieniach do turystów traktował każdy kontakt z przyrodą, a zwłaszcza odpoczynek w górach, jako doświadczenie wolności od pracy i spraw materialnych. To przyroda uczy, że martwe przedmioty, pieniądz i posiadanie nie są wyrazem pełni człowieczeństwa i ludzkiej wolności. Przywoływany w literaturze fragment przemówienia Jana Pawła II w Pieve di Cadore (1996) być może jest echem słów poety: „w górach mieszka wolność”.<sup>7</sup>

## 2. Wybór dobra jako konsekwencja antropologii adekwatnej Karola Wojtyły

Dalej – zbliżając się do zastosowań antropologii Karola Wojtyły w dziedzinie ekologii – po scharakteryzowaniu cech ludzkiej wolności, można wolność wykorzystać do wyboru dobra, w „spełnieniu tylko przez dobro”.<sup>8</sup> Jest to już sfera etyki: odkryć prawdziwe dobro i je wybrać, żyć nim. Poza wolnością – jak wspomniano wyżej – właśnie dobro i wartości mają u Jana Pawła II najważniejsze znaczenie w konstruowaniu Jego relacji do człowieka, do człowieka w środowisku naturalnym i do samego środowiska naturalnego. Słusznie więc określa się papieską etykę jako personalistyczną lub personalizmem etycznym, ponieważ „osoba jako podmiot

---

<sup>5</sup> J. Galarowicz, *Imię własne człowieka*, dz. cyt., s. 134. Jednocześnie podkreśla się, że nie chodzi tu tylko o umiejętność panowania nad sobą, ale samoopanowanie jest pierwotniejszą i bardziej fundamentalną strukturą osobową, „która kieruje, włada i panuje sobie oraz równocześnie jest kierowana przez siebie”, tamże.

<sup>6</sup> Szczegółowe wyjaśnienia zagadnienia wolności, woli i procesów poznania prawdy, oceny wartości, aktów i czynów osoby ludzkiej zajęłoby zbyt wiele miejsca, dlatego odsyłam do literatury źródłowej i pomocniczej podanej w: J. Galarowicz, *Imię własne człowieka*, dz. cyt., s. 138.

<sup>7</sup> Cyt. za: M. Ostrowski, *Człowiek i góry w refleksji Jana Pawła II*, [w:] *Karol Wojtyła – Jan Paweł II, miłośnik gór i przyrody*, W.A. Wójcik (red.), Stusia i Monografie AWF, 2007, 40, s. 39.

<sup>8</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 197; cyt. za: J. Galarowicz, *Imię własne człowieka*, dz. cyt., s. 139.

i sprawca działania moralnego jest odpowiedzialna przede wszystkim za świat osób, a osobie jako istocie obdarzonej szczególną godnością należy się miłość<sup>9</sup>.

Z punktu widzenia ekologicznego, wydawać by się mogło, że w personalistycznym ujęciu etyki trudno zastosować agatologiczne (związane z dobrem) i aksjologiczne (związane z wartościami) poglądy Wojtyły, ale to jest wątpliwość pozorna. Myśl papieska – zgodna z jego antropologią – wyraźnie różnicuje świat dóbr i wartości pod względem jakościowym, przyznając inne jakości roślinom, zwierzętom i człowiekowi. Nie zapominając o naczelnym znaczeniu osoby ludzkiej w świecie przedmiotów, wartości i dóbr, okazuje się, że troski o człowieka nie można oddzielić od troski o środowisko (oczywiście w różnym stopniu ważności) i postępowanie człowieka wobec przyrody można ocenić z punktu widzenia etyki personalistycznej. Antropologia Jana Pawła II znajduje zastosowanie w każdej relacji człowieka do środowiska przyrodniczego.<sup>10</sup>

Przyroda ma znaczenie dla Karola Wojtyły nie tylko przedmiotowo jako środowisko życia dla człowieka, ze względu na uprzywilejowaną rolę osoby ludzkiej w świecie innych bytów, człowiek posiada określone podmiotowe powinności względem przyrody. W świecie roślin i zwierząt panuje swoisty porządek praw natury, a zatem istnieją normy, które osoba ludzka powinna zachować oraz jest ona odpowiedzialna za „przekształcenie norm ogólnych w indywidualną i konkretną powinność”<sup>11</sup> każdego człowieka. A więc nie tylko w zakresie relacji osoby ludzkiej do siebie samej, do innego człowieka, ale w relacji do otaczającego go świata przyrody, pojawiają się personalistyczne kategorie etyczne: wartości moralne, zło moralne, powinności, normy, prawda, sumienie i odpowiedzialność.

Odpowiedzialność za przyrodę w nauczaniu Jana Pawła II wynika z Bożych zasad gospodarowania środowiskiem, wśród których wyznaczone są dwie granice: sam człowiek i istoty stworzone. Dlatego zniszczenie świata przyrodniczego paradoksalnie odbija się na człowieku, a naruszenie naturalnej równowagi w przyrodzie jest „błędem antropologicznym”.<sup>12</sup> Komentatorzy ekologicznego nauczania papieskiego zwracają uwagę na fakt, że natura jest tu utożsamiona z matką, a „cierpiąca ziemia” jest tyranizowana z powodu działalności człowieka.<sup>13</sup>

<sup>9</sup> J. Galarowicz, *Imię własne człowieka*, dz. cyt., s. 141.

<sup>10</sup> „W codziennym życiu wartości bezustannie pobudzają nas do działania. Kiedy jesteśmy zainteresowani zdobywaniem wiedzy, kiedy podziwiamy piękno krajobrazu, wzruszamy się czyjąś szczodrością lub świętością, kochamy naszych rodziców – to dlatego, że postrzegamy w przedmiotach coś więcej niż sam tylko byt, postrzegamy wartość jaką mają dla naszej osoby”. C. Valverde, *Antropologia filozoficzna*, Pallotinum, Poznań 1998, s. 240.

<sup>11</sup> J. Galarowicz, *Imię własne człowieka*, dz. cyt., s. 152.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus* (37), [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 671.

<sup>13</sup> Z.J. Ryn, J. Zdębski, *Jan Paweł II i góry. Aspekty antropologiczne i psychologiczne*, [w:] *Karol Wojtyła – Jan Paweł II, miłośnik gór i przyrody*, dz. cyt., s. 18.

Oprócz odpowiedzialności, szczególnie ważne w ochronie przyrody są normy i zasady postępowania. Z punktu widzenia etyki, studiując myśl Karola Wojtyły, zwraca uwagę jedna centralna norma, która z jednej strony afirmuje godność osoby ludzkiej, a z drugiej strony – co jest mniej akcentowane w kontekście ekologicznym – nakłada na człowieka określone powinności. W ten sposób dochodzimy do tzw. „normy personalistycznej” w omawianej antropologii, która „pozwala dokonać pierwotnego fundamentalnego doświadczenia niezwykłości człowieka wśród świata rzeczy” i wśród innych istot żywych, tak że „człowiek jest »inaczej«” i „»wyżej«” od wszystkiego innego na tym świecie<sup>14</sup> oraz pozwala sformułować sposób relacji do tej niezwykłości: „osoba jest takim bytem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi miłość<sup>15</sup>”. Dla nas, doświadczających nie tylko wyjątkowej afirmacji człowieka w otaczającym świecie, ale również doświadczających deptania ludzkiej godności i niszczącego działania człowieka na przyrodę, pojawia się ważne pytanie: czy norma personalistyczna ma zastosowanie tylko w relacjach międzyludzkich, czy ogarnia także inne istoty żywe?

To, co jakościowo wynosi człowieka ponad inne istoty żywe (znana dobrze w antropologii godność człowieka) nie wyłącza ontologicznie osoby ludzkiej spośród wszystkich innych bytów przyrody, ale raczej nadaje człowiekowi szczególne obowiązki i odpowiedzialność. Dlatego Karol Wojtyła, chociaż nie podejmuje kwestii ekologicznych w swoich wczesnych pracach antropologicznych, to jako papież w swoim nauczaniu formułuje ekologiczną wersję normy personalistycznej. Podpisany przez Jana Pawła II w 1992 roku Katechizm Kościoła Katolickiego sygnalizuje tę normę w odniesieniu do przykazań Bożych: „Siódme przykazanie domaga się poszanowania integralności stworzenia. Zwierzęta, jak również rośliny i byty nieożywione, są z natury przeznaczone dla dobra wspólnego ludzkości w przeszłości, obecnie i w przyszłości (Por. Rdz 1, 28–31). Korzystanie z bogactw naturalnych, roślinnych i zwierzęcych nie może być oderwane od poszanowania wymagań moralnych. Panowanie nad bytami nieożywionymi i istotami żywymi, jakiego Bóg udzielił człowiekowi, nie jest absolutne; określa je troska o jakość życia bliźniego, także przyszłych pokoleń; domaga się ono religijnego szacunku dla integralności stworzenia<sup>16</sup>”.

---

<sup>14</sup> P. Bortkiewicz, *W polu doświadczenia moralności. Wybrane zagadnienia etyki ogólnej*, Poznań 1992, s. 154.

<sup>15</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1982, s. 107.

<sup>16</sup> Art. VII, cz. II, punkt 2415. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994, s. 544; por. Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, dz. cyt., s. 37-38.

### 3. Refleksja teologiczno-biblijna uzupełniająca antropologię Karola Wojtyły

Do pełniejszego obrazu antropologii Karola Wojtyły trzeba jeszcze dodać rys teologiczny, ze względu na ograniczenia filozofii, ostatnie słowo o człowieku należy do teologii, dlatego – co mocno podkreślał Jan Paweł II – człowieka nie można do końca zrozumieć bez wiary i Objawienia.<sup>17</sup> W sumie, cechą antropologii adekwatnej (integralnej) Papieża jest to, że stanowi ona całość: wiedza o człowieku i wiedza o świecie; jest to spójna synteza wielu dziedzin filozofii, teologii a także nauk empirycznych.<sup>18</sup>

Konsekwentnie, idąc za tą holistyczną i antropologiczną wizją świata i człowieka, to właśnie Jan Paweł II zauważył, że doskonałość przyrody „na początku” („wszystko co Bóg uczynił, było bardzo dobre” – Rdz 1, 31) wymaga powrotu do „nienaruszalnego systemu odniesienia i trwałej podstawy dla metafizyki, antropologii i etyki – wedle której *ens et bonum convertuntur*”. Ta myśl pochodzi z nauczania papieskiego o teologii ciała w kontekście miłości i małżeństwa<sup>19</sup>, ale jak widać można ją zastosować także w odniesieniu do przyrody, środowiska i całego świata stworzonego.

Teologiczne odniesienia do antropologii Karola Wojtyły pochodzą przeważnie z przekazu biblijnego, który – wbrew wielu powierzchownym komentarzom – mówi o „panowaniu”<sup>20</sup> człowieka nad innymi stworzeniami w kontekście królewskiego panowania: mądrego, gospodarnego i troskliwego o swoje królestwo.<sup>21</sup> Podobnie w opisie ratowania zwierząt przed potopem, troska Noego nie dotyczy tylko nie-

<sup>17</sup> J. Galarowicz, *Imię własne człowieka*, dz. cyt., s. 118.

<sup>18</sup> „Teologia, filozofia i nauki ściśle mają zgodną wizję harmonii wszechświata jako prawdziwego »kosmosu«, który stanowi integralną całość i charakteryzuje się własną dynamiczną równowagą. Ten porządek musi być uszanowany. Ludzkość jest powołana do tego, by go poznawać, by odkrywać go z należytą ostrożnością, a następnie korzystać z niego, troszcząc się jednak o zachowanie jego integralności”. Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą – pokój z całym stworzeniem*, [w:] Z. Świerczek, *Ekologia – Kościół i św. Franciszek*, Wyższe Seminarium Duchowne OO. Franciszkanów w Krakowie, Kraków 1990, s. 190.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”. O Jana Pawła II teologii ciała*, [w:] *Jan Paweł II naucza*, T. Styczeń (red.), t. 1, Redakcja Wyd. KUL, Lublin 1981, s. 22–23.

<sup>20</sup> „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi” (Rdz 1, 28). Cytaty z Pisma św. na podstawie *Biblii Tysiąclecia*, wyd. III poprawione, Pallottinum, Poznań–Warszawa 1980.

<sup>21</sup> Czasowniki hebrajskie: *kbš* i *rdh* określają słowa „podbijać” i „panować” w znaczeniu godności człowieka jako władcy podobnego do Boga. Przymiot „króla stworzenia” określa człowieka, „który uczestniczy w królewskiej godności samego Boga” i jest współuczestnikiem Boga w kreowaniu przyrody. „Panujący” (1 Krl 3, 6–14; 5, 9–14; Iz 11, 2; Ps 72; Prz 8, 15 n) nad zwierzętami człowiek powinien nie tylko wykorzystywać je do swych celów, ale też chronić i roztropnie utrzymywać.

których „użytecznych” gatunków, ale przedstawicieli całego stworzenia.<sup>22</sup> Tak jak w normie personalistycznej odniesienie człowieka do człowieka nie pozostawia wyjątków, tak w stosunku człowieka do przyrody, jego zadaniem jest troszczyć się o całe stworzenie, ratować zagrożone gatunki i nie niszczyć swego środowiska naturalnego. W *Księdze Rodzaju* znajduje się pierwotne przesłanie o stworzeniu świata i człowieka jako koronie stworzenia ze słynnym, przywoływanym często w ekologii, „panowaniem” człowieka, które nierzadko jest błędnie interpretowane. Jan Paweł II dokładnie przeanalizował ten tekst, wskazując nie tylko na dzieje stworzenia, ale i na dzieje zbawienia, ściśle związane z Bożym planem odnośnie przyrody i człowieka. Warto zaprezentować dłuższy fragment z tej analizy, ponieważ jest on kluczowy do zrozumienia, jak ważne miejsce w antropologii Karola Wojtyły zajmuje biblijna funkcja osoby ludzkiej w świecie innych stworzeń.

„Człowiekowi zostaje powierzona misja: ma on panować nad stworzeniem, by ukazać wszystkie jego możliwości. Jest to władza delegowana, udzielona przez Boskiego Króla u samych początków stworzenia, gdy mężczyzna i niewiasta, stworzeni «na obraz Boży» (Rdz 1, 27), otrzymują polecenie, by byli płodni, by rozmnażali się, zaludniali ziemię, czynili ją sobie poddaną i panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi istotami żywymi pełzającymi po ziemi (por. Rdz 1, 28). Św. Grzegorz z Nyssy, jeden z trzech wielkich Ojców kapadockich, komentował: «Bóg uczynił człowieka w taki sposób, aby mógł on sprawować swą funkcję króla ziemi. (...) Człowiek został stworzony na podobieństwo Tego, który rządzi wszechświatem. Wszystko to wskazuje, że od samego początku jego natura nosi znamię królewkości. (...) Jednakże panowanie człowieka nie jest «absolutne, ale służebne — [jest to] rzeczywisty odbłask jedyne i nieskończonego panowania Boga. Dlatego człowiek powinien je wypełniać z mądrością i miłością, uczestnicząc w niezmierzonej mądrości i miłości Boga» (*Evangelium vitae*, 52). W języku biblijnym wyrażenie «nadać imię» stworzeniom (por. Rdz 2, 19–20) mówi o owej misji poznania i przemieniania stworzonej rzeczywistości. Nie jest to misja absolutnego i niepodważalnego władcy, lecz sługi Królestwa Bożego, powołanego do kontynuowania dzieła Stwórcy, dzieła życia i pokoju. Jego zadaniem, określonym w *Księdze Mądrości*, jest rządzenie «światem w świętości i sprawiedliwości» (Mdr 9, 3).<sup>23</sup>

Co się jednak stało z tym „rządzeniem światem w świętości i sprawiedliwości” wiemy z doświadczenia „naszych czasów, (gdy) człowiek – mówi dalej nasz Autor – lekkomyślnie zdewastował porośnięte lasami niziny i wzgórza, skażił wody, znisz-

---

Por. *The Interpreters` s Bible*, G.A. Buttrick (red.), t. 1, Abingdon Press, New York–Nashville 1952, s. 482–483, 549; Skinner J. (red.), *The International Critical Commentary a Critical and Exegetical Commentary on Genesis*, wyd. II, T.&T. Clarc Ltd. Edinburgh 1980, s. 30–33.

<sup>22</sup> Nie chodzi tylko o zwierzęta hodowlane ze względu na ich wykorzystanie, ale i zwierzęta „rytualnie nieczyste”, „aby w ten sposób zachować ich potomstwo dla całej ziemi” (Rdz 7, 3).

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Trzeba zapobiec katastrofie ekologicznej*. Przemówienie na audycji generalnej 17 I 2001, nr 2–3.

czył ziemskie środowisko, zanieczyścił powietrze, naruszył systemy hydro-geologiczne i atmosferyczne, spowodował pustynnienie żyznych niegdyś obszarów, rozwinął w sposób niekontrolowany przemysł, depcząc z pogardą (...) nasz dom”.<sup>24</sup>

Po tej diagnozie aktualnej sytuacji świata stworzonego, Jan Paweł II wyraźnie wskazuje rozwiązania nie tylko zewnętrzne, w „fizycznej ekologii”, która bierze pod uwagę „ochronę środowiska rozlicznych istot żywych”, ale rozwiązania wewnętrzne „ekologii «ludzkiej», która będzie czynić ich życie bardziej godnym, chroniąc istotne dobro życia we wszystkich jego formach i przygotowując przyszłym pokoleniom środowisko bliższe zamysłowi Stwórcy”.<sup>25</sup> Papież wchodzi nawet jeszcze głębiej w objawienie biblijne, i wykorzystując język teologiczny wzywa do „nawrócenia ekologicznego”, które dopiero pozwoli na powrót do harmonii między ludźmi i do harmonii człowieka z przyrodą.

Jeszcze jeden obraz z *Pisma Świętego* charakterystyczny dla teologicznego i antropologicznego opisu relacji człowiek–przyroda znajduje się w *Liście do Rzymian św. Pawła Apostoła*.<sup>26</sup> Odkrywamy tu odniesienie do współczesnej sytuacji ekologicznej, w której nie tylko aktualizują się skutki grzechu pierworodnego w istnieniu całego stworzenia (nie tylko dotykającego w konsekwencjach każdego człowieka), ale człowiek niszczący przyrodę sam z tego powodu cierpi. Solidarność losu przyrody i człowieka przejawia się nie tylko na płaszczyźnie teologicznej (w skutkach grzechu), ale i na płaszczyźnie biologicznej (w skutkach ekologicznych). A zatem, jeszcze raz potwierdza się filozoficzna intuicja Karola Wojtyły o antropologicznych związkach między światem przyrody a światem człowieka (wartości, dobra i normy).

Synteza myśli biblijnej oraz antropologii omawianego Autora w kontekście naszego tematu mogą być słowa Jego encykliki *Laborem exercens*: „Człowiek jest obrazem Boga między innymi dzięki nakazowi otrzymanemu od swojego Stwórcy, by czynił sobie ziemię poddaną, by panował nad nią (...). Przez «ziemię», o której mówi tekst biblijny, należy rozumieć przede wszystkim ten fragment widzialnego wszechświata, którego człowiek jest mieszkańcem, pośrednio jednak można rozumieć cały świat widzialny, jeśli może on znaleźć się w zasięgu wpływu człowieka i jego poszukiwań w celu zaspokojenia własnych potrzeb”.<sup>27</sup>

---

<sup>24</sup> Tamże, nr 2.

<sup>25</sup> Tamże, nr 4.

<sup>26</sup> „Wiemy przecież, że całe stworzenie, aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania <za synów> – odkupienia naszego ciała” (Rz 8, 22–23).

<sup>27</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Laborem exercens*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 151.



## 4. Elementy moralnego nauczania ekologicznego Jana Pawła II

W temacie przyrody, biorąc pod uwagę tylko najważniejsze papieskie wypowiedzi, na fundamencie swojej antropologii Papież przedstawił nie tylko – wbrew pozorom – wykład o moralnym znaczeniu środowiska naturalnego przede wszystkim w odniesieniu do człowieka, jego godności i odpowiedzialności, z uwzględnieniem Stwórcy i innych ludzi. Karol Wojtyła – Jan Paweł II, wśród wielu tematów swego pontyfikatu, konstruuje wręcz dojrzałą i pełną, metodologicznie poprawną naukę o człowieku i jego środowisku przyrodniczym.

Jako urzędowe nauczanie Kościoła katolickiego jest to ważny głos nie tylko kontestacji globalnych zagrożeń świata przyrodniczego spowodowanych przez egoizm człowieka, ale to – o czym coraz częściej przekonujemy się z upływem czasu od śmierci Jana Pawła II – głos proroka, który – jak kiedyś św. Jan Chrzciciel, w surowych warunkach pustyni – wzywa do nawrócenia ludzkiego serca, odpowiedzialnego za światowy kryzys ekologiczny. Dziś taką pustynią są miliony hektarów zniszczonych lasów, zdegradowanej gleby i zatrutych jezior, rzek i mórz, a w skali globalnej nikt chyba na przełomie XX i XXI wieku nie ma obecnie większego autorytetu w obronie nie tylko całego świata stworzonego, ale przede wszystkim w obronie człowieka, który niszczy swoje naturalne środowisko, niszczy siebie. Na tej współczesnej pustyni ludzkich wartości, jest za to pełno rzeczy materialnych, pogoni za zyskiem, przyjemnością i sukcesem, często za cenę grzechu. Świat zapełnia się techniką, miastami, traktami komunikacyjnymi, wytworami człowieka w miejsce naturalnej przyrody, ale nie jest chyba lepszy od tego stworzonego przez Boga. W istocie zresztą, ze względu na pełną odpowiedzialność osoby ludzkiej za stan całego globu ziemskiego, zniszczenie i złe wykorzystanie świata stworzonego, mamy do czynienia ponownie z grzechem pierwotnym człowieka wobec Stwórcy, innych ludzi i samego siebie (np. w kontekście przykazania „nie zabijaj”); jest to – można chyba tak powiedzieć – ekologiczny grzech pierwotny.

W najważniejszych wypowiedziach, w encyklikach, Jan Paweł II zadaje podstawowe pytania: czy „człowiek dzisiejszy zdaje się być stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, a zarazem – i bardziej jeszcze – pracy jego umysłu, dążeń jego woli”? Nie odbywa się to bez poważnych konsekwencji w przyrodzie, w całej ludzkości i w sercu człowieka.<sup>28</sup>

<sup>28</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, nr 15. „Na tym zdaje się polegać główny rozdział dramatu współczesnej ludzkiej egzystencji w jej najszerszym i najpowszechniejszym wymiarze. Człowiek coraz bardziej bytuje w lęku. Żyje w lęku, że jego wytwory — rzecz jasna nie wszystkie i nie większość, ale niektóre, i to właśnie te, które zawierają w sobie szczególną miarę ludzkiej pomysłowości i przedsiębiorczości — mogą zostać obrócone w sposób radykalny przeciwko człowiekowi. Mogą stać się środkami i narzędziami jakiegoś wręcz niewyobrażalnego samozniszczenia, wobec którego wszystkie znane nam z dziejów kataklizmy i katastrofy zdają się blednąć”. Tamże.

Przyczyna tego stanu rzeczy jest dla Wojtyły oczywista. Już kilkadziesiąt lat wcześniej, gdy w Lublinie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim powstawały zręby jego antropologii, ujawniła się potrzeba wartości i norm, po tragediach wojen światowych, w warunkach zagrożeń totalitaryzmów i narastających problemów ekologicznych wobec rozwoju techniki. Zatem w analizie moralnego nauczania omawianego przez Papieża musi się znaleźć odpowiedź na podstawowe pytanie: czy cywilizacja człowieka na przełomie tysiącleci jest za, czy przeciw przyrodzie?

Encyklika *Redemptor hominis*, w duchu Soboru Watykańskiego II<sup>29</sup>, gruntownie analizuje sytuację zaawansowanego rozwoju cywilizacyjnego i stawia diagnozę: „Sytuacja człowieka w świecie współczesnym wydaje się daleka od obiektywnych wymagań porządku moralnego, daleka od wymagań sprawiedliwości, a tym bardziej miłości społecznej (...)”, która polega na „(...) pierwszeństwie etyki przed techniką, leży w prymacie osoby w stosunku do rzeczy, leży w pierwszeństwie ducha wobec materii”<sup>30</sup>. W istocie, chociaż Papież mówi w tamtym czasie o zagrożeniach płynących z realizacji programów cywilizacyjnych, politycznych, społecznych, ustrojowych, z nacisków środków przekazu społecznego, stosunków ekonomicznych i dominacji rzeczy materialnych, to dziś skala tych zagrożeń nie zmalała, a pojawiły się nowe problemy na skalę globalną: bezpowrotne zniszczenie wielu gatunków roślin i zwierząt (nawet całych ekosystemów), zagrożenia ekologiczne na całych kontynentach, efekt cieplarniany, zatrucie powietrza wody i gleb na wielkich obszarach Ziemi, ingerencje biotechnologiczne na skalę przemysłową (inżynieria genetyczna roślin i zwierząt), zanieczyszczenie biosfery sztucznym światłem, hałasem, promieniowaniem wszelkiego rodzaju (np. nie tylko radioaktywne, ale pochodzące ze środków przekazywania myśli) i in. W tych wszystkich dawnych i nowych etycznych problemach ludzkości pojawia się wspólny mianownik: „więcej mieć”, zamiast „bardziej być”<sup>31</sup>.

Mniej więcej dziesięć lat później, jakby dopowiadając do encykliki *Redemptor hominis*, Jan Paweł II poświęcił temu tematowi całe *Oreędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju*, 1 stycznia 1990 roku. Powiedział m.in.: „Pewne elementy aktualnego kryzysu ekologicznego świadczą o tym, iż jest on problemem moralnym. Należy wśród nich wymienić przede wszystkim bezkrytyczne zastosowanie w praktyce zdobyczy naukowych i technologicznych. W ostatnich czasach dokonano wielu odkryć, które przyniosły niewątpliwe korzyści ludzkości, będąc dowodem szlachetności powołania człowieka do odpowiedzialnego udziału w stwórczym działaniu Boga w świecie.

<sup>29</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konst. duszpast. O Kościele w świecie współczesnym*, *Gaudium et spes*, 74. 78: AAS 58 (1966) 1095n., 1101 n.; *Konst. dogm. o Kościele, Lumen gentium*, 10. 36: AAS 57 (1965) 14n., 41n., Dekr. *O środkach społecznego przekazywania myśli*, *Inter mirifica*, 6: AAS 56 (1964) 147.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, dz. cyt., nr 16.

<sup>31</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konst. Duszpast. Gaudium et spes*, dz. cyt., 35. 78: AAS 58 (1966) 1053; Paweł VI, *Encyklika Populorum progressio*, 14: AAA 59 (167) 264; Paweł VI, *Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego*, 7 stycznia 1965: AAS 57 (1965) 232.

Tym niemniej stwierdzono również, że zastosowanie pewnych odkryć w przemyśle i rolnictwie na dłuższą metę przynosi skutki negatywne. Wniosek stąd, że nie można podejmować żadnego działania w jednej dziedzinie ekosystemu bez uwzględnienia jego wpływu na inne dziedziny i ogólnie na jakość życia przyszłych pokoleń.<sup>32</sup>

## 5. Papieskie poszukiwania rozwiązań kryzysu ekologicznego

Najważniejszym punktem wyjścia w poszukiwaniu rozwiązań dramatycznej relacji człowiek–przyroda, jest uświadomienie wszystkim, że u źródeł wszelkiego nieporządku moralnego w sferze ekologicznej (i nie tylko) jest narastający brak szacunku dla fenomenu życia, bądź to w najprostszych przejawach biologicznych bądź w szacunku dla życia ludzkiego od samego początku. Wydaje się, że właśnie w wymiarze biologicznym, u samej tajemnicy życia, kryje się największe zagrożenie. „Nie sposób wreszcie nie odczuwać głębokiego zaniepokojenia wobec niewiarygodnych wprost możliwości badań w dziedzinie biologii. Prawdopodobnie nie jesteśmy jeszcze w stanie ocenić zaburzeń spowodowanych w przyrodzie przez nie podlegającą żadnej kontroli manipulację genetyczną i niepohamowane tworzenie nowych gatunków roślin i form życia zwierzęcego, nie mówiąc już o niedopuszczalnych zabiegach podejmowanych u początków samego życia ludzkiego. Nietrudno dostrzec, że w tej tak delikatnej dziedzinie lekceważenie lub odrzucanie podstawowych norm etycznych prowadzi człowieka na próg samozniszczenia.”<sup>33</sup>

Zatem począwszy od badań naukowych aż po działania w skali makroekonomicznej, istnieje pilna potrzeba szacunku dla najprostrzej formy życia w przyrodzie, aby zatrzymać – jak na razie ciągle postępujące – zniszczenia, dewastacje i negatywne zmiany nie tylko w bezpośrednim otoczeniu człowieka, ale w skali całej planety. W głosie Papieża na ten temat słychać echo jego nauczania jako profesora etyki. W formie nauczania kościelnego pojawiają się znane już nam wątki antropologiczne oraz wezwanie do ogólnoludzkiej solidarności w ochronie przed zanieczyszczeniem atmosfery i biosfery, przed działaniem substancji szkodliwych lub toksycznych,

---

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą, Pokój z całym Stworzeniem*, Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju 1 I 1990, nr 6. „Stopniowe niszczenie warstwy ozonowej i postępujący w ślad za nim «efekt cieplarniany» osiągnęły krytyczne rozmiary na skutek ciągłego rozwoju przemysłu, wielkich aglomeracji miejskich i zwiększonego zużycia energii. Odpady przemysłowe, gazy produkowane przy spalaniu kopaliny, niekontrolowane wycinanie lasów, stosowanie pewnych herbicydów, substancji chłodzących i aerozoli – wszystko to, jak wiadomo, ma szkodliwy wpływ na atmosferę i na całe środowisko naturalne. Obserwuje się liczne zmiany klimatyczne i atmosferyczne, które niosą z sobą wielorakie konsekwencje, począwszy od szkodliwego działania na zdrowie ludzkie, a skończywszy na niebezpieczeństwie zatopienia przybrzeżnych obszarów lądu”. Tamże.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą*, dz. cyt., nr 7.

w kontroli skutków nowych odkryć naukowych. Działania negatywne prowadzone przez wiele lat z udziałem wielu państw i ponadnarodowych korporacji ekonomicznych, muszą być przewyżczone również długoterminowym wysiłkiem wielu społeczności i narodów w odbudowie albo przynajmniej powstrzymaniu niszczenia środowiska. W konsekwencji, pojawia się konieczność zweryfikowania antyekologicznego stylu życia. „W wielu stronach świata hołduje ono zasadom hedonizmu i konsumpcji, nie troszcząc się wcale o ich zgubne konsekwencje. Mówiłem już – czytamy w cytowanym Orędziu – że zły stan ekologii jest przejawem głębokiego moralnego kryzysu człowieka, bowiem brak poczucia wartości osoby i życia ludzkiego powoduje obojętność w stosunku do innych i do świata. Powściągliwość i umiar, dyscyplina wewnętrzna i duch poświęcenia winny panować w codziennym życiu, ażeby ogół nie musiał ponosić negatywnych konsekwencji niedbalstwa niewielu”.<sup>34</sup>

Konieczna jest nie tylko solidarność proekologiczna w skali globalnej i narodowej, ale na poziomie mniejszych społeczności (w tym wspólnot religijnych) oraz na poziomie rodziny – szczególnie otoczonej papieską troską – istnieje odpowiedzialność wobec środowiska. Rodzina to pierwsza wspólnota osób, w której człowiek od dziecka uczy się szacunku do innych ludzi i do przyrody. Wspomniana wspólnota religijna, kościoły – Jan Paweł II wyraźnie mówi nie tylko o Kościele katolickim – mają podwójną rolę do spełnienia w zbiorowym wysiłku współodpowiedzialności za zdrowe, czyste powietrze, wodę i ziemię. Mianowicie jest to najpierw rola społeczna, w wychowaniu wiernych do szacunku i troski o przyrodę („obowiązek uczestniczenia w uzdrawianiu środowiska”) oraz druga rola religijna, czyli troska o duchowy „ład wewnątrz stworzenia i (o) swoje obowiązki względem natury i Stwórcy jako element swojej wiary”.<sup>35</sup>

Troska o przyszłość człowieka i świata oraz wynikające stąd obowiązki wobec przyrody prowadzą w analizie moralnego nauczania Jana Pawła II do swoistego manifestu ekologicznego. Jego syntezą jest deklaracja *O obowiązku szanowania świata stworzonego* ogłoszona przez Papieża–Polaka z Patriarchą Bartłomiejem I w 2002 roku. Nie jest to już tylko głos rozsądku, wołanie „na pustyni” zniszczonego świata, ale apel reprezentanta ludzkości w imię Boga-Stwórcy nieba i ziemi. Boga, który też stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, powierzając mu w dzierżawę cały stworzony świat.<sup>36</sup>

<sup>34</sup> Tamże, nr 13.

<sup>35</sup> Tamże, nr 15.

<sup>36</sup> „Wszechmogący Bóg zapragnął stworzyć świat pełen piękna i harmonii; takim go też uczynił, a każda cząstka stworzenia jest wyrazem Bożej wolności, mądrości i miłości (por. Rdz 1, 1–25). W centrum całego stworzenia Bóg umieścił nas, ludzi, i obdarzył niezbywalną ludzką godnością. Choć posiadamy wiele cech wspólnych z innymi istotami żywymi, wszechmogący Bóg dokonał dla nas czegoś więcej i dał nam nieśmiertelną duszę – źródło samoświadomości i wolności, która czyni nas podobnymi Bogu i na Jego obraz (por. Rdz 1, 26–31; 2, 7). Wyróżnieni owym podobieństwem, zostaliśmy umieszczeni przez Boga w świecie po to, byśmy z Nim współpracowali

Tekst *Deklaracji* jest przypomnieniem nie tylko aktu stworzenia ale to przypomnienie przyczyny istniejącego stanu zagrożonego środowiska, to podanie przyczyn nieporządku w sercu człowieka i nieporządku w jego działalności przez całą historię. Oczywiście – przypomina również Papież – Bóg nie opuszcza człowieka w jego zmaganiu z kryzysem ekologicznym, tak jak nie opuścił pierwszych ludzi po grzechu pierworodnym i „chce, aby Jego plan oraz nasze nadzieje dotyczące świata zostały urzeczywistnione dzięki naszej współpracy, prowadzącej do przywrócenia pierwotnej harmonii”. Dlatego w pokorze trzeba w sposób bardziej moralny i duchowy niż gospodarczy i techniczny, przeprowadzić „radykalną, wewnętrzną przemianę serca, która z kolei może doprowadzić do zmiany stylu życia i niewłaściwych wzorców konsumpcji i produkcji. Prawdziwe nawrócenie w Chrystusie pozwoli nam zmienić nasz sposób myślenia i postępowania”<sup>37</sup> w zakresie relacji człowiek–przyroda.

Centralnym stwierdzeniem Jana Pawła II w tym dokumencie, w zakresie duchowego i moralnego ratowania przyrody, jest program nie tylko powrotu do zasad i prawa, ale i program pokory i modlitwy. W podanych punktach można odnaleźć echo całej omawianej tu antropologii i etyki. Jest tam mowa o wartościach, relacjach i odpowiedzialności. Papież jeszcze raz przypomina o solidarności i sprawiedliwości, o wspaniałomyślności i miłości oraz o wytrwałej modlitwie prośby.<sup>38</sup> Cytowane trzy punkty papieskiego programu przechodzą w dalszej części *Deklaracji* we wskazania – postulaty moralne, które pozwalają na rzeczywistą przemianę człowieka, bo to od niego, od jego serca i sumienia zależy jakiegokolwiek skuteczne działanie, aby przynajmniej nie pogarszać dramatycznej sytuacji w środowisku naturalnym. Mamy w tych

---

na rzecz coraz pełniejszego urzeczywistnienia się Bożego planu stworzenia”. Jan Paweł II, *O obowiązku szanowania świata stworzonego*, Wspólna deklaracja Papieża Jana Pawła II i Patriarchy Bartłomieja I (Rzym–Wenecja, 10 czerwca 2002 r.)

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> „Po pierwsze, musimy na nowo przyjąć postawę pokory i uznać ograniczoność naszej władzy, a co ważniejsze – naszej wiedzy i zdolności wydawania sądów. Podejmujemy decyzje, działamy i ustalamy wartości, które oddalają nas od takiego świata, jakim powinien on być, od Bożego planu stworzenia, od wszystkiego, co istotne dla zdrowia naszej planety oraz całej wspólnoty ludzkiej. Potrzeba nowego podejścia i nowej kultury, opartych na przekonaniu o centralnym miejscu osoby ludzkiej w dziele stworzenia oraz na postępowaniu zgodnym z etyką środowiskową wywodzącą się z trojakiej więzi: z Bogiem, samym sobą i ze stworzeniem. Taka etyka sprzyja wzajemnej zależności i kładzie nacisk na zasady powszechnej solidarności, sprawiedliwości społecznej i odpowiedzialności, dzięki czemu możliwe staje się krzewienie prawdziwej kultury życia. Po drugie, musimy uczciwie przyznać, że ludzkość ma prawo do czegoś lepszego niż to, co dostrzegamy wokół siebie. My sami, a tym bardziej nasze dzieci i przyszłe pokolenia, mamy prawo do lepszego świata, świata wolnego od zniszczenia, przemocy i rozlewu krwi, świata, w którym panują wspaniałomyślność i miłość. Po trzecie, świadomi wartości modlitwy, musimy wytrwale prosić Boga Stwórcę, by oświecił wszystkich ludzi i przekonał ich o obowiązku szanowania i strzeżenia z troską świata stworzonego”. Tamże.

postulatach odbicie filozoficznej postawy Karola Wojtyły: najpierw wobec problemu wewnątrz człowieka, a następnie problemu z człowiekiem, który na zewnątrz siebie niszczy, zabija, nie szanuje, jest nieodpowiedzialny i lekkomyślny wobec przyrody.<sup>39</sup>

Papież Jan Paweł II w poszukiwaniu rozwiązań kwestii ekologicznej rysuje rzeczywistość imponujący program, który zawiera nie tylko elementy ściśle związane z problemami środowiska naturalnego, ale podkreśla ważność pokojowego współżycia, osoby ludzkiej i odpowiedzialności wobec przyszłości. „Patrząc na kwestię ekologiczną w szerszej perspektywie pokojowego współżycia w społeczeństwie ludzkim, łatwiej jest uświadomić sobie wielką wagę przesłania, jakie płynie do nas z ziemi i z atmosfery: porządek, który panuje we wszechświecie, wymaga szacunku; osoba ludzka, obdarzona możliwością wolnego wyboru, jest głęboko odpowiedzialna za zachowanie tego porządku, również dla dobra przyszłych pokoleń”.<sup>40</sup> Jednocześnie są to słowa pełne nadziei – bo takiego ducha miał Jan Paweł II – nic więc dziwnego, że w innym miejscu czytamy: „Nie jest jeszcze za późno. W świecie stworzonym przez Boga istnieją niezwykle moce uzdrawiania”.<sup>41</sup> To oznacza, że mimo często zgubnej dla środowiska działalności człowieka, ludzkość może z nadzieją oczekiwać pomocy u Boga, który jest źródłem uzdrowienia dla przyrody.

## 6. Pastoralne i duchowe zastosowanie manifestu ekologicznego Karola Wojtyły – Jana Pawła II

Deklaracja *O obowiązku szanowania świata stworzonego* to jeszcze nie wszystko. Nauczanie papieskie nie zatrzymuje się na poziomie idei. Jan Paweł II to papież praktyk, to papież duszpasterz. Mówienie o duszpasterskiej funkcji środowiska naturalnego w nauczaniu papieskim ma sens tylko wtedy, jeśli przyznamy rację opiniom, że poprzednik Benedykta XVI był teologiem-duszpasterzem i to najlepszym duszpasterzem naszych czasów. Jego nauczanie w sposób naturalny było duszpasterskie, katechetyczne i pedagogiczne, a wykorzystanie obrazów, porównań i okoliczności przyrodniczych, pozwalało lepiej ukazać prawdy wiary i zasady postępowania. Odbywało się to w trakcie pielgrzymek, spotkań na łonie przyrody, w zachętach do turystyki, odpoczynku, odnowy człowieczeństwa, poszerzenia świadomości wiary i życia.<sup>42</sup>

Papieska teologia pastoralna przechodziła w nauczaniu ekologicznym swoistą metamorfozę, stawała się teologią gór, teologią przyrody, teologią życia wewnętrznego człowieka i teologią życia wszystkich istot stworzonych przez Boga i swoim istnieniem

---

<sup>39</sup> Por. Jan Paweł II, *O obowiązku szanowania*, dz. cyt.

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą*, dz. cyt., nr 15.

<sup>41</sup> Jan Paweł II, *O obowiązku szanowania*, dz. cyt.

<sup>42</sup> M. Ostrowski, *Człowiek i góry*, dz. cyt., s. 28.

głoszących chwałę Boga-Stwórcy. W obrazach przyrody, w pespektywach gór, lasów i jezior powstawały w słowach papieża poważne traktaty teologiczne. W przemówieniu na Campo Imperiore, Jan Paweł II porównał górskie szczyty do duchowego szczytu podczas sprawowania Eucharystii, a górskie przestrzenie do kosmicznej świątyni.<sup>43</sup> Podobnie w czasie mszy św. w dolinie Aosty, Papież patrząc na alpejskie szczyty mówił o modlitwie liturgicznej, która zawiera w sobie duchowe piękno i chwałę Boga.<sup>44</sup>

W kontekście turystyki, w otoczeniu przyrody – jak uczy Papież – gdy łatwiej o wyciszenie i kontemplację, nawet ktoś przytłoczony rozwojem cywilizacji technicznej, może na nowo odnaleźć sens życia i wieczny cel doczesnego istnienia. Człowiek dzięki przeżyciu kontaktu z naturalnym środowiskiem przyrodniczym odzyskuje poczucie godności i własnej wartości.<sup>45</sup> Jednocześnie widzi w pokorze, że jest częścią niezwykłego świata stworzeń i może modlitwą na łonie przyrody wyrazić wdzięczność swemu Stwórcy.

W szerszym znaczeniu, w duszpasterstwie zawiera się teologia życia wewnętrznego, ascetyka i praca nad sobą. To również część turystyki i środowisko kształtowania charakteru, wytrwałości i siły. Papież jeżdżący na nartach, wędrujący po górach wie, co znaczy wzmocnienie ciała i ducha, dlatego w czasie pielgrzymki do Polski, w Nowym Targu oraz w czasie pobytu w Pieve di Cadore Jan Paweł II mówił o odpoczynku ludzkiego ducha i o siłach duchowych, które wzmacniają się w kontakcie z przyrodą.<sup>46</sup>

Praca nad sobą to tylko zewnętrzny wymiar teologii życia wewnętrznego. Poza hartowaniem ciała, modlitwa i kontemplacja Boga Stwórcy jeszcze bardziej pokazuje wręcz mistyczne możliwości w kontakcie ze środowiskiem naturalnym człowieka.

<sup>43</sup> Duszpasterskie znaczenie ma także niedzielne uczestnictwo we mszy św. o czym wspominał Jan Paweł II w Campo Imperiore, bo jest to Dzień Pański – szczyt tygodnia i każdy chrześcijanin powinien w tym dniu uczestniczyć w Eucharystii. „Wypoczynek niedzielny nie uwzględniający spotkania z Bogiem, a szczególnie Mszy św., nie jest w pełni odpoczynkiem. Może być związany z wyprawą w góry, ale brak mu osiągnięcia prawdziwego szczytu”. M. Ostrowski, *Człowiek i góry*, dz. cyt., s. 45.

<sup>44</sup> „Według Jana Pawła II samo stworzenie staje się psalmem na cześć Stworzyciela. Wszakże w liturgii jesteśmy świadkami wychwalania Boga przez bogactwo obrzędów, gestów, szat, dźwięków a nawet zapachu kadzideł. Tak i przyroda śpiewa hymn na cześć Stwórcy różnaitością odgłosów, przepaścistością skał, kolorystyką nieba, zapachem ziół i kwiatów”. Cyt. za: M. Ostrowski, *Człowiek i góry*, dz. cyt., s. 44.

<sup>45</sup> „Uprawianie turystyki było sposobem bezpośredniego, fizycznego obcowania z przyrodą: krajobrazem, światem roślin i zwierząt, powietrzem i niebem, ziemią i wodą. Taką ideę i taką wartość turystyki wyraził jasno już w 1957 r. w liście podpisanym pseudonimem Ksiądz: «Wypoczywa się prawdziwie i do dna przez kontakt z przyrodą» [...]». [K. Wojtyła] *Ksiądz, Listy do redakcji w sprawie campingu*, „Homo Dei” 1957, nr 3 (81) maj-czerwiec, cyt. za: Z.J. Ryn, J. Zdębski, *Jan Paweł II i góry*, dz. cyt., s. 18.

<sup>46</sup> Por. M. Ostrowski, *Człowiek i góry*, dz. cyt.

Jan Paweł II, prawdziwy teolog i wnikliwy obserwator przyrody, często zwracał na to uwagę. Zniszczona przyroda, hałaśliwe, zanieczyszczone otoczenie to przyczyna duchowego smutku, płytkiej modlitwy i przytępionej wrażliwości na piękno. We wspomnianym już Orędziu na XXIII Światowy Dzień Pokoju w 1990 roku, powiedział: „Nie można pominąć estetycznych walorów stworzenia. Kontakt z przyrodą ma właściwości rekreacyjne, a kontemplacja jej piękna daje pokój i pogodę ducha. Biblia zatrzymuje się w wielu miejscach nad dobroczynnym działaniem i pięknem stworzenia, które jest wezwane, by słać chwałę Boga (por. na przykład Rdz 1, 4 nn.; Ps 8, 2; 104[103], 1 nn.; Mdr 13, 3-5; Syr 39, 16. 33; 43, 1. 9)”<sup>47</sup>

Rzeczywiście, zwracają na to uwagę psychologzy, artyści i teolodzy: „człowiekowi potrzebne jest piękno stworzeń. Często zamknięty w sztucznym środowisku wytworzonym przez techniczną cywilizację jest on spragniony obcowania z naturalnym pięknem gór, lasów i pól, które uszlachetnia człowieka na różny sposób, daje mu wewnętrzny pokój i pogodę ducha. Tak przemieniony człowiek, powróciwszy do codzienności, będzie mógł na nowo, w doskonalszy sposób ułożyć swoje relacje z innymi ludźmi”<sup>48</sup> Dotyczy to ludzi młodych, dlatego szczególnie do nich zwrócił się z wezwaniem do kontemplacji „księgi przyrody”<sup>49</sup>

Poza przemówieniami, homiliami i dokumentami oficjalnego nauczania kościelnego, najbardziej chyba wymowne znaczenie przyrody w życiu i posłudze Karola Wojtyły – Jana Pawła II, miały te chwile, w których często samotnie, oddawał się medytacji i modlitwie na jeziorach mazurskich, w polskich górach, w wakacyjnych wyprawach we Włoszech, w Alpach, w czasie pielgrzymek apostołskich w górach Ameryki Południowej i w wielu innych miejscach na świecie.

## 7. Znaczenie antropologicznego i teologicznego nauczania Jana Pawła II o środowisku naturalnym człowieka

Przedstawionych kilka wymiarów ekologicznego nauczania papieskiego nie wyczerpuje całego tematu relacji człowiek – przyroda. Pozwala jednak już teraz

<sup>47</sup> Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą*, dz. cyt., nr 14.

<sup>48</sup> M. Ostrowski, *Człowiek i góry*, dz. cyt., s. 40.

<sup>49</sup> „Dobrze jest człowiekowi czytać w tej księdze przedziwnej, jaką jest „księga przyrody”, szeroko otwarta dla każdego. [...] Człowiek współczesny [...] stał się na wielką skalę eksploatatorem przyrody, traktując ją często w sposób użytkowy, niszcząc przy tym wiele jej bogactw i uroków i zanieczyszczając naturalne środowisko swego ziemskiego bytowania. Tymczasem przyroda jest dana człowiekowi również jako przedmiot podziwu i kontemplacji, jako wielkie zwierciadło świata”. Jan Paweł II, *List apostołski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży* (14), (31 marca 1985), „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) nr 6, 1985, s. 9.



ocenić zarówno wypowiedzi o charakterze urzędowym (*Magisterium Ecclesiae*), jak i duszpasterskim (homilie i przemówienia) jako znaczące nie tylko z punktu widzenia religijnego (kościelnego), ale i z punktu widzenia humanistycznego i ekologicznego. Nie jest to jednak humanizm sekularystyczny i dlatego szczególnie cenne są tu elementy teologiczne. W pełnym widzeniu nauczania całego Kościoła, nauczania o przyrodzie Jana Pawła II w szczególności, biorąc pod uwagę przedstawione wyżej płaszczyzny: filozoficzno-antropologiczną, moralną i teologiczną można sformułować następujące wnioski.

Po pierwsze, mimo swej obfitości i głębi, oraz niewątpliwej oryginalności, nauczanie Papieża-Polaka nie jest nowe w wypowiedziach Stolicy Apostolskiej. Poprzedni papieże również zabierali głos w kwestiach ekologicznych, co jednak nie zmienia faktu, że Jan Paweł II znacznie poszerza myśli Jana XXIII i Pawła VI. Nauczanie papieża dotyczyło zagrożeń społecznych wynikających z nierozwiązanych problemów ekologicznych i problemów z podziałem dóbr przyrody (Jan XXIII) oraz w kontekście ograniczonych zasobów Ziemi, dotyczyło sposobu zarządzania dobrami natury według zasad moralnych i prawa ochrony środowiska (Paweł VI).<sup>50</sup>

Po drugie, istnieje bezpośredni związek pomiędzy koncepcjami antropologiczno-etycznymi kardynała Karola Wojtyły i nauczaniem na temat ekologii papieża Jana Pawła II. Nie ma sprzeczności pomiędzy poznaniem o charakterze filozoficzno-teologicznym a doświadczeniem przyrody i środowiska naturalnego w odniesieniu do prawdy o życiu ludzkim. Jan Paweł II bardzo umiejętnie wykorzystał swoje przemyślenia filozoficzne włączając je w swoje nauczanie zarówno w imieniu Kościoła katolickiego, jak również jako przedstawiciel szeroko pojętego humanizmu.

Trzeci wniosek jest konsekwencją drugiego: z metafizyki życia, można i trzeba, przejść do praktyki ochrony przyrody, troski o stworzenie i szacunku dla życia w ogóle. Pierwsze zdania encykliki *Evangelium vitae* pięknie streszczają tę prawdę: „Ewangelia życia znajduje się w samym sercu orędzia Jezusa Chrystusa. Kościół każdego dnia przyjmuje ją z miłością, aby wiernie i odważnie głosić ją jako dobrą nowinę ludziom wszystkich epok i kultur” (EV 1). Co więcej, wspomniana encyklika jest skierowana do „wszystkich ludzi dobrej woli” co zakłada uniwersalizm ekologiczny Ewangelii życia w dialogu z ludźmi innych ras i religii.

Po czwarte, papieskie nauczanie nie pozostawia wątpliwości, że troska o szacunek dla każdego życia, każdego stworzenia i całej przyrody, domaga się przeciwstawienia permissywizmowi moralnemu. Jan Paweł II ogłosił w 1993 roku encyklikę *Veritatis splendor*, w której zwraca m.in. uwagę na wpływ nurtów myślowych, które prowadzą do rozerwania istotnej i konstruktywnej więzi pomiędzy ludzką wolnością i prawdą (VS 4). Papież wyraźnie stwierdził, że nie powstanie cywilizacja życia godna osoby ludzkiej, jeśli nie przywróci się równowagi w środowisku naturalnym człowieka.

<sup>50</sup> D. Kielczewski, *Elementy prawa ponadustawowego w prawie ochrony środowiska*, [w:] *Świadomość i edukacja ekologiczna*, I.M. Dołęga, I. Sanduer (red.), Warszawa 1998, s. 79.

Piąty wniosek ma charakter metodologiczny. Biorąc pod uwagę jakość i znaczenie przepowiadania proekologicznego Jana Pawła II oraz doceniając wątki biblijne i teologiczne w jego wypowiedziach, można – idąc za głosem komentatorów myśli papieskiej – nazwać nauczanie Papieża z Polski: ekoteologią lub ekologią teocentryczną<sup>51</sup>.

*Jerzy Brusilo OFMConv.*

*Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie*

---

<sup>51</sup> „Papież na problemy ekologiczne patrzył z perspektywy etycznej, uważał bowiem, że degradacja środowiska implikuje degradację moralną. Jego nauczanie mieściło się jednak w ramach etyki tradycyjnej. Stał na gruncie, który teoretycy etyki środowiskowej określają mianem umiarkowanego antropocentryzmu aksjologicznego. Wydaje się, iż stanowisko Karola Wojtyły poprawniej byłoby nazwać po prostu teizmem. Bóg jest bowiem – w tej koncepcji – ostateczną racją zachowań człowieka. Zarówno na osobę ludzką, jak i środowisko Jan Paweł II zawsze patrzy w relacji do Boga-Stwórcy. Uznaje, że dobro świata stworzonego przez Boga wykracza poza to, co jest użyteczne dla człowieka. A fundamentem, na którym mamy budować stosunek do środowiska, jest szacunek dla Boga jako jego twórcy. Harmonia przyrody odzwierciedla bowiem wewnętrzną doskonałość Stwórcy”. Sebesta A., *Ekoteyka w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Karol Wojtyła – Jan Paweł II, miłośnik gór i przyrody*, dz. cyt., s. 126–127.